

folw., Radwanice wś i folw., Lubiec kol., Moczadła os., Szaboludź wś i folw., Józwin czyli Stary Lubiec wś, Wierzchy kol., Benignowe kol., wś Prayjwa z folw., wś Cienin kościelny z kol., młyn., folw. i past., Zaborsze kol., wś Kamień z folw., Nowa wś, Milejowo kol., Tamidał kol., wś Popocin z kol., Pokoje kol., Smoczyn leś. os., Mokra folw., Patnowo leś. os., Wygoda leś. os., Józwin folw., Tartak os., Bieniszew 2 leś. os., Skiby folw., Brzeźniak leś. os., Sowie Góra leś. os., wś Koszarzów z folw., Bolewo folw., Stefanów folw., Komorowo folw., Grybkowo folw., Nowa wieś Cienińska folw., Karpaty folw., Nowa wieś czyli Benignów młyn, Popocin nowy folw., Cienin Zaborny folw., Rokosz młyn, karcz., Siegnia młyn., Odpadki, Cienin Zaborny kol. Dobra K., własność Karola hr. Mielskiego, składają się z fol.: K., Kamienica, Józwin, Szaboludź, Niewiaśtów, Skiby, Koszarzów, Mokra, Białybród, styneney: Bieniszew, Olszowa, Tartak i osady Podwygoda. Rozległość ogólna wynosi m. 11,311; folw. Kazimierz grunta orne i ogrody m. 43, łąk m. 523, nieużytki i place m. 7, razem m. 578; bud. mur. 8, drew. 13; folw. Kamienica z pustkowiem Olszowa, grunta orne i ogrody m. 461, łąk m. 153, pastwisk m. 8, nieużytki i place m. 23, razem m. 645, bud. mur. 2, drewn. 9, płodozmiar 9-polowy; folw. Józwin z osadą Podwygoda, grunta orne i ogrody m. 529, łąk m. 182, nieużytki i place m. 34, razem m. 745, bud. mur. 3, drewn. 12, płodozmiar 18-polowy; folw. Szaboludź, grunta orne i ogrody m. 1004, łąk m. 161, nieużytki i place m. 28, razem m. 1193, bud. mur. 7, drewn. 8, płodozmiar 10-polowy; folw. Niewiaśtów z folw. Skiby, grunta orne i ogrody m. 1461, łąk m. 190, pastwisk m. 4, nieużytki i place m. 78, razem mur. 1733, bud. mur. 35, drewn. 29, płodozmiar 13-polowy; folw. Koszarzów, grunta orne i ogrody m. 422, łąk m. 71, pastw. m. 18, nieużytki i place m. 18, razem m. 529, bud. mur. 4, drewn. 11, płodozmiar 16-polowy; folw. Mokra, grunta orne i ogrody m. 360, łąk m. 90, pastw. m. 51, nieużytki i place m. 14, razem m. 515, bud. mur. 1, drew. 3, płodozmiar 7-polowy; folw. Białybród, grunta orne i ogrody m. 804, łąk m. 19, pastw. m. 1, nieużytki i place m. 4, razem m. 628, bud. mur. 1, drewn. 7, płodozmiar 10-polowy. W osadzie Bieniszew, attyneneyach, lasach i wodach a w szczególności: grunta orne i ogrody 496 m., łąk m. 12, wody m. 392, lasu m. 3803, nieużytki i place m. 39, razem m. 4741. Gorzelnia parowa dużych rozmiarów wspólnie działająca z mlynem parowym o 3-ch gankach, pokłady torfu; wody stanowią 6 jezior pod nazwą: Linońskie, Wielkie, Miałno, Skąpe, Wsiockie i Ślepe. Os. Kazimierz osad

150, z grun. m. 844; wś Kamienica osad 13, z grun. m. 41; wś Lubiec osad 15, z grun. m. 487; wś Szaboludź osad 19, z grun. 59; wś Niewiaśtów osad 48, z grun. m. 124; wś Józwin osad 23, z grun. m. 67; wś Borowo osad 4, z grun. m. 18; wś Koszarzów osad 20, z grun. m. 64.

Br. Ch., A. Pal.

Kazimierz 1.) osada, przedtem mko, nad rz. Ner, pow. łódki, gm. Babiec, par. Kazimierz. Leży w pobliżu drogi bitej z Łodzi do Lutomiereka. Odł. 18 w. od Łodzi, 14 w. od Zgierza. Posiada kościół par. drewn., urząd gminny, młyn wodny. Należy do a. gm. okr. VI w Białdowie, a st. poczt. w Lutomiereku. W 1827 r. było tu 64 dm. i 341 mk.; w r. 1862 liczono 51 dm. i 418 mk. Obecnie jest 64 dm., 463 mk. i 305 mr. ziem, w tej liczbie 258 m. ornej. Data założenia miasta nieznana, przywilej lokacyjny zaginał w końcu zeszłego wieku w Trzemesznie. W dokumencie wydanym 1418 r. dla Lutomiereka wzmianka jest o Kazimierzu. Należał K. pierwotnie do cystersów, jak o tem świadczy przywilej z r. 1428, wydany przez opata w Wąchocku. W 1459 r. dostarczył K. tylko jednego zbrojnego na wojnę z krzyżakami. Według lustracji z 1661 r. K. należał do dóbr królewskich. Jan Kazimierz ustanowił tu 1668 r. dwa jarmarki. Niewiadomo kiedy i jaką drogą wszedł K. do rąk biskupów krakowskich, do tak zwanych dóbr stołowych. Jako takiemu nadaje August II 1723 r. ostery jarmarki. Po inkameracji dóbr stał się własnością rządową. Par. K. dek. łódzkiego 2246 dusz. 2.) K. poduchowny, wś, os. młyn. i ca. proboszcza. Wsiew m. 3 dm., 41 mk., 177 mr. (144 ornej); os. młyn., 1 dm., 5 mk., 6 m.; os. prob. 1 dm., 6 mk., 6 m.; folw., 9 dm., 150 mk.

Kazimierz, os., przedtem miasto nad Wisłą, pow. nowoaleksandryjski, gm. i par. Kazimierz. Leży nad Wisłą z prawego brzegu pod 51° 18' 9" szer i 39° 36' 9" dług. geograf. otoczone dokoła wyniosłymi, węgorszymi krańcami wyżyn lubelskiej, która tu występuje jako przedłużenie niejako wyniosłości przedwielegiej gub. radomskiej. Otoczenie to nadaje Kazimierzowi charakter miasta wśród gór leżącego i w połączeniu z płynącą obok Wisłą czyni położenie jego wielce malowniczym. K. odł. jest od Warszawy 132 w., od Lublina 36 w., od Puław (Nowej Aleksandryi) 12 w. Z tym ostatnim miejscem łączy K. droga bita, malowniczo się wijąca brzegiem Wisły wśród bujnych sadów owocowych, ciągnących się długim rzędem od Puław pod osłoną wyniosłej ściany wzniesłej tamujących północnie i wschodnie wiatry. Żyzna gleba z gliny i osadów wiałanych spryska wegetacyi i dobroci obficie się rodzących gruszek, jabłek i śliwek. Mimo piękności i dogodnego położenia K. jest obecnie ubo-

ga i nieludną osadą. Są tu trzy kościoły: parafialny, poreformacki i po szpitalny św. Ducha, dom przytulny dla starość i kalek, synagoga, urząd gminy, szkoła początkowa, stacja pocztowa. Z zakładów fabrycznych, jest tu pięć garbarni z produkcyą roczną na 62,450 rs. i browar wyrabiający za 4,690 rs. W r. 1827 było tu 270 dm. i 2177 mk.: w 1861 r. liczone 247 dm. (103 mar.) i 2624 mk. (1509 sądów); obecnie jest 20 ulic, 89 dm. mur., 161 drewn., 3297 mk., w tej liczbie 1784 sądów; 42 sklepów. Przy mieście jest t. z. binduga dla spławu zboża, przystań dla statków parowych i innych. Śpielnice tutejsze jeszcze przed kilku laty, nim otwarto kolej nadwiślańska, służyły za skład swoodzonego nad Wisłę, do spławu, zboża; dziś stoją pustkami. Przez samo miasto płynie jeszcze rzeczka, a raczej strumień, dawniej Grodzka teraz Stokowy zwaną. Mało jest pewnie miast w Polsce któreby w małym obrębie gromadziły tyle ciekawości, ile Kazimierz. Z jednej strony góry bujna wegetacya odkryta, z drugiej płynąca tuż pod miastem Wisła, w pośredku a pomiędzy drzew wyglądała mury kamienne i opuszczone już dawnych śpielnice swaliska, panujące nad nimi wysokie dachy kościołów, wysięg nad temi ostatnimi wznoszący się zamek, a nad tym jeszcze, na najwyższym szczytynie góry, samotna okrągła strażnica; wszystko to stanowi krajobraz, godny pędła malarskiego. Samo nazwisko miasta okazuje, że jednemu z Kazimierzów winno założenie swoje. Historia przypisuje to dzieło Kazimierzowi W.; miejscowe podania podnoszą dawność miasta o dwa wieki wyżej, aż do panowania Kazimierza Sprawiedliwego. Jedne stoli i drugie w tem są zgodne, że posiada tutejsze należała do wsi Skowieszynka i nosiła miano Wietrzna góra. Akta kościelne miejscowe głoszą, że Bolesław Chrobry wieś tę wraz z innymi w okolicy nadał w r. 1008 benedyktynom na Łysej Górze. Później zaś, około r. 1181, nastąpiła zamiana tych majątkości z norbertankami, fundowanemi na Zwierzynie pod Krakowem. Dalej, że król Kazimierz, utrzymuje wielkie z niej dla handlu dogodności, miejsce to od zakonnie nabył, miasto na niem założył, śpielnice na zboże a dla siebie zamek zbudował i t. d. Że fundacya zakonnic na Zwierzynie z XII wieku pochodzi, to śadnemu nie podpada zaprzeczeniu, ale i to takte pewna, że jeśli który z Kazimierzów o potrzebie portu handlowego w Polsce pomyślał, to pewno nie inny jak Wielki, i nie ma potrzeby twierdzenia Długosza (lib. III, p. 269) w tej mierze w jakakolwiek podawać wątpliwość. Kazimierz sztem Wielki jeśli nie założył to odbudował i podniósł miasto tutejsze, prawem magdeburkiem je nadał, śpielnice pobudował, zamek obronny na górze i panującą jeszcze nad nim

strażnicę wystawił. Pod Władysławem Jagiellą dostał K. w r. 1420 przywilej na targi tygodniowe, co środa odbywać się mające. Długosza wspomina, iż istniał tu w XV w. kościół murowany św. Bartłomieja. Zygmunt I uwolnił w roku 1519 joga mieszkańców od opłaty cel w królestwie, a w r. 1526 dla podniesienia miasta wolny wręb w lasach królewskich i przywilej na pobór mostowego onemu udział. Zygmunt August zatwierdził w r. 1568 poprzednie nadania i prawa, nadto wyłączył mieszczan kasimierskich od władzy starostów, zostawiając odnoszenie się wprost do króla. Tymże samym przywilejem pozwolil odbywać targi w dniu sobotnie lub poniedziałkowo, oraz zatwierdził 3 jarmarki. W r. 1568 dozwolil wystawić dwa mlyny na Wisłę dla podniesienia funduszów miejskich. W r. 1572 nadał przywilej wolnego wprowadzania z żup krakowskich soli Wisłę do K. i tą handlowania. Przy takich dogodnościach rychło się podniósł K. i pod względem handlu stanął w liczbie pierwszych miast w Polsce, tak dalece, że zagranicznicy nawet kupcy przybywali tu i osiadali. Mianowicie szjeżdżali się tu kupcy z Gdańska, Elbląga i Torunia dla skupowania pszenicy; był czas nawet, że i Anglicy mieli tu swój kantor, a K. małego Gdańska zjednał nazwanie. Przez K. szedł trakt handlowy so Lwowa na Lublin do Gdańska. Panowanie Zygmunta III i Władysława IV było najświetniejszą dla niego epoką. Cellarius w swem dziele powiada: C. inter scopulos ad Vistulae ripam pulchre exstructa civitas... Mercaturae exercendae civis strennam operam navant." Dla komunikacyi i ułatwienia dowozu zboża z łowego brzegu Wisły do Kazimierza, zbudowano tu most stały, od którego Zygmunt III w r. 1601 dozwolil miastu pobierać większe myto. Też sam monarcha bronil miasta od wszelkich powinności wojskowych; tak w roku 1616 uwolnił od dawania podwód, a w roku 1628 od wojskowych kwaterunków. Władysław IV założył tutaj w roku 1637 komorę celną i osobne składy towarów, których utrzymanie wyłączenie tylko mieszczanom tutejszym służyło. Na tem się też pomyślna jego dola skończyła. Wojny szwedzkie i upadek materialny kraju tak silnie go dotknęły, że wszelkie późniejsze przywileje i opiska następných monarchów już go do dawnej nie powróciła świetności, chociaż Jan Kazimierz nadane przez swoich poprzedników prawa zatwierdził w r. 1649, nadał dwa nowe jarmarki w r. 1662. Toż uczynil Michał Korybut w r. 1672. Jan III Sobieski w r. 1677 udzielił przywilej na nowych siedm jarmarków, a co większa Ormiszom, Grekom, Żydom nawet domy w K. stawiać pozwolil. Verdum w swym dziejniku pod-

różnym w końcu XVII w. tak przedstawia K.: „Trzy kościoły z klasztorom bosych karmelitów i synagoga. Po obu bokach miasta nad Wisłą znaczne przedmieście. W zachodnim ładny szpital kamienny.” Zniszczono po dwakroć przez nieprzyjaciela miasto, dotknięte prócz tego w r. 1705 morową zarazą, szybko upadła ludność chrześcijańska malała przy napływie staroszkoskiej. Wisła przy tem, zmieniając łożysko, oddaliła się od pobudowanych na brzegu świątelnicy, piaskowatą tylko po sobie zostawiając płaszczyznę. Dochowało się jednak kilka pomników, dawne czasy jego wspaniałości przypominających. Najpierwsze pomiędzy nimi miejsce trzyma smek, założony prawdopodobnie przez króla Kazimierza Wielkiego. O całości i pierwotnym kształcie tej budowli trudno jest dziś powziąć wyobrażenie. Widąc tylko, że miał posadę nieforemna, zastosowaną do kształtu skały, na której wzniesiony. Częścią mieszkalną obrócony był na południe, to jest ku miastu, od północnej zaś strony miał niewielki dziedzińiec. Izb było tylko ostery na dole i tyłat na górze, po większej części nieforemnego kształtu. Jedna z nich z szerokiemi, na pół przedzielonem oknem, mieściła w sobie pewnie kaplicę. Mur obwodowy dziedzińca, niższy od muru części mieszkalnej, opatrzonej był u góry w strzałnice. Tuż po za murami tego gmachu rozpoczyna się spadliwość skały, co, pomimo znaczniejszej otaczających wzniesień wyższości, przed wynalazkiem prochu małą tę warownię trudną do zdobycia czyniło, tem bardziej że skałę wspomnianą głębokie od innych przedzielały wąwozy. Na najwyższym punkcie, nad szerokiemi wąwozami tutejszych panujących, samotna zbudowano strażnicę. Jest to wieża okrągła, opatrzona w niewielkie otwory w rozmaitych swych wysokościach, bez porządku rozrzucone. Mury tej strażnicy, zapuszczając się głęboko w ziemię, otaczają loch, do którego spuszczano słoczyniów. W tym lochu, wedle niektórych, nie zaś w olstrzyńskim zamku Maciej Borkowicz, wojewoda poznański, na głodową śmierć za panowania króla Kazimierza Wielkiego skazany, z wiązką tylko siana zamknięty, dziesięćdziesiątą męką zbrodnie swoje przypłacił. Jest także mniemanie, że wieża ta w wierszu odwiłtoła, służyła za latarnię dla statków na Wiśle żeglujących. Zamek Kazimierza przetrwał w całości aż do pierwszej wojny szwedzkiej; pewnie w ciągu tego czasu nie jednokrotnie poprawiany; lecz dawnawery razem z miastem w r. 1656 zniszczenia, przy obojętności starostów, coraz bardziej upadał zaczął. Rozpoczął wprawdzie jego naprawę król August II, chociaż z niego przeciw Karolowi XII korzystał, lecz go w tymże samym roku Szwedzi powtórnie zdobyli i zburzyli. Została więc tylko ruina, do

niesego nie przydatna, wiele jednak podnosząca malowniczo okolicę tutejszą. Sołgada ona oddawna i dziś jeszcze ściągają mnóstwo ciekawych. Ciekawsze są jeszcze od zamku trzy kamienice w obrębie samego miasta zbudowane, lubo znacznie od tamtego późniejsze; w reszcie samej w nich pozostał ślad wielkiej zamocności K., a zarazem zamieszkania mieszkańców w sztuce budowniczej. Dwie z tych kamienic stoja w rynku, trzecia zaś na Senatorskiej ulicy; wszystkie mają dachy kryte, z murem wystającym i różnokształtami blankami przyozdobionym. Dolne piętro obu rykowych kamienic zabudowane było w podziemia, każde o trzech oklepionych arkadach. Tu się mieściła sień obszerne i schody na górę, były trzy pokoje i sieć; z tych arkad jedna tylko pozostała i ta stanowi bramę dzisiejszego ratusza, wszystkie zaś inne zamurowane. Arkady rozstawione były w równych podziałkach, lecz okna pierwszego piętra nie mają jednoznacznych między sobą odstępow, tak dalece, że przepołowiwszy front każdej z kamienic na dwa równe części, w jednej z tych połów znajdują się dwa okna, a w drugiej na samym środku jedno. Taki sam jest plan kamienicy przy ulicy Senatorskiej; tu stali różnica szerokości odstępow między oknami nie jest tak znaczna. Wszystkie trzy kamienice stawiane są z kamienia i grubo obrzezone tyńkiem, na którym artysta różnorodnie wymodelował fryzunki. Ściany zaś po pierwszy gzyms, to jest okap, wyrabiane są kamieniem, futra od okien dziwniecmem przystrójona obramowaniem, na płaskolupach widaw w płaskorzeźbie popiersia a nawet całe figury świętych i rozmaite inne przedmioty. Głównie przecieł odznaczają się rynkowe kamienice obrazami, wypelniającymi najszersze między ich oknami odstępy. Na jednej z nich wystawiony jest w oszobnych ramach ś. Mikołaj, na drugiej zaś bez żadnego obramowania olbrzymi ś. Krzysztof. Część muru dach właściwy znałniająca aż po blanki wyrobioną jest w płaskolupy, w odstępow zaś między temi ostatniemi znajdują się na kamienicach rykowych płaskorzeźby świętych, medaliony i rozmaite ozdoby; na domu zaś przy ulicy Senatorskiej okrągłowlęste i w półokrąg zakończonone wnęki. Blanki same, które wszystkie trzy powyższe kamienice u góry wieńca, na każdej z nich są odmiennie. Na kamienicy ze ś. Mikołajem podobne są z ogólnego kształtu do blanków gmachu szpitalnego św. Ducha w Lublinie, odmiennie tylko wyworowane; na kamienicy ze św. Krzysztofem są więcej wznoskowate; na trzeciej zaś mają postać olbrzymi słobkowane wnęki a w nich pięknie modelowane figury świętych. Z pomiędzy wspomnianych kamienic, ta właśnie ostatnia zdaje się najdawniejszą i przedstawia prawdziwy wzór ozdobnego budowni-

otwa w stylu odrodzenia. Pochodzić może z końca XVI wieku, dwie inne są późniejsze. Na kamienicy są św. Mikołajem wyrobiony jest rok 1625. Była ona podówczas własnością Mikołaja Przybyły, rajcy kasimierskiego, zmarłego roku 1627, tego samego który fundował kościół farny i inny dla księży reformatów w mieście tutejszem. Dziś mieści ona urząd gminy; na górnej części jej muru umieszczone są obrazy czterech ewangelistów ze stosownymi napisami, na skrajnych zaś płaskostupach dolnej części popiersia św. Jakóba większego i ś. Tomasa. Dawny właściciel drugiej kamienicy ze ś. Krzysztofem nie jest wiadomy. Popiersiowe medaliony one zdobąco pochodzą ze świeckiej historii, na płaskostupach zaś napisane są sentencje moralne, po części z dzieł Seneki czarpane, z powodu zatarcia w wielu miejscach nie łatwe teraz do zrozumienia. Miasto K. liczy trzy kościoły, najznamienitszy z tych jest kościół farny czyli parafialny, chociaż ten nie jest już pierwotny ale trzecim z kolei; ustanowienie bowiem parafii tutejszej odnosią dzieje do XI wieku; istniała ona pierwotnie we wsi Skowierzynie, skąd ją Kazimierz W. tu przeniósł. Kościół sam pierwotnie był drewniany. Późniejszy mурowany wznosił niewiadomo kiedy Wojciech ze Żelna Placentina prob. miejscowy. Długosz powiada, iż za niego istniał ten kościół mурowany św. Bartłomieja i św. Jana Chrzeciela (II, 553). Tablica w samym kościele zamieszczona świadczy że od fundamentów w r. 1610 odnowiony a w roku 1612 poświęcony został kosztm Mikołaja Przybyły rajcy kasimierskiego, który w poprzednio stojącym kościele nagrobek dla siebie i dzieci w roku 1598 obmyślił. Stawiany on jest głównie z wapiennego kamienia, a lubo wysockością ścian i ostrością dachu przypomina kościoły stylu gotyckiego, całe jednak oszobowanie jego wykonane jest w stylu odrodzenia. Jakoś szczytowe ściany przyodzabiają w nim na krawędziach piramidalne występy, zębom gotyckich szczytów odpowiadające, a miejscami osowate wyginania. Sklepienie jest gotyckie, ołtarze zaś nowszej roboty ale niezłego dła. Najciekawszą tu jest drewniana statua Matki Boskiej do noszenia za procesy urządzona, a czasą króla Kazimierza Wielkiego niewątpliwie przypominająca. Osobliwym jest także wiszący na środku kościoła świecznik w kształcie jeleniej głowy, ale ten zdaje się być dziełem bardzo niedawnych czasów, świadczy że na wierzchołku swoim ma umieszczonego austriackiego orła. Są tu trzy kaplice: jedna, wchodząc do kościoła po lewej stronie, zwie się Borkowska, fundowana jest w r. 1610 przez Elżbietę Borkowską, mieszczącą groby zaślubionych; druga, po tejże samej stronie, pod tytu-

łem Matki Boskiej Bódnoskiej, ze sklepieniem półkolistem malowanym; trzecia, po prawej stronie, zwana Górską. Nagrobków w samym kościele jest pięć, wszystkie niemal rajców i mieszczan kasimierskich, a pod względem sztuki nie w sobie nie zawierają osobliwego. Oprócz nich są jeszcze dwie tablice z napisami, z których jedna poświęca odnowę kościoła, druga, nader nierozumiąca, zdaje się mówić o erekcyi wielkiego ołtarza przez Henryka Firleja biskupa. Drugi kościół św. Anny, wystawiony jest także z kamienia, ale gontami tylko kryty, obecnie opuszczony. Fundator jego niewiadomy; erekcyjną tylko tablicą poświęca, że w r. 1671, przez Mikołaja Oborskiego, biskupa laodycejskiego i sufragana krakowskiego, został poświęcony. W kościele tym znajduje się dosyć dawny obraz, przedstawiający zaślubienie św. Cecylii Panu Jezusowi. Zrecepta nie ma szczególnego. Kościół po księżach reformatów, na pochlebności górzystego wyobrażenia w nowszym stylu mурowany i dachówka pokryty, założycielem swoim uznaje Henryka Firleja, biskupa przemyskiego a później poznańskiego; kamień jednak nagrobkowy Mikołaja Przybyły, który się w tym kościele znajduje, naucza, że za jego budowę tożył także wspomniany Przybyły, rajca kasimierski. Kościół ten ma postać do innych kościołów reformackich podobną, wewnątrz trzy nagrobki rodziny Przybyłów, a jeden Teresy Tarłowej wojewodziny lubelskiej i jej syna Hieronima Tarły, w młodzieńcym wieku w r. 1724 zmarłego; nagrobki te nie szczególnego pod względem sztuki nie mają. Data założenia wspomnianego kościoła przypada na r. 1620. Już w 1594 r. wystawiony był tu na górze zwanej Plebanią mały kościółek Zwiast. N. Maryi P.; obecny po spalaniu odbudowany 1628 r. Na południowej stronie miasta, nad samą Wisłą, ciągnie się szereg ruin pozostałych po dawnych śpichlerzach, których miasto w epoce świetności swojej w wieku XVII kilkadziesiąt liczyło. Niektóre z nich, jak to nawet widać z pozostałych murów, trooskliwe i oszobne były stawiane. Odnazca się pod tym względem jeden z figurą ukrzyżowanego Pana Jezusa. Pochodzi one przeważnie z w. XVII, lubo na pozór nierównie dawniejszemi się wydają. Przymiłoje w archiwum miejskim zachowane sięgają czasów króla Władysława Jagiello. Najdawniejszy z nich pochodzi z r. 1406, a obejmuje sakaz, aby Żydzi nie wazyli się mięsa i soli na sprzedaż do miasta przynosić. W ogólności Żydzi tutaj dłużej bardzo byli ograniczeni w swobodach, w r. 1672 sakazano im sprzedaż owoców, chleba i śledzi, a w r. 1738 król August III zastrzegł, że im śladnych sąynków w mieście trzymać nie wolno. Zrównał ich dopiero z innymi obywatelami

król Stanisław August w r. 1777, pozwalają im domy murować i handlem się zatrudniać. Tym sposobem klęskami wojny i morowego powietrza z ludności chrześcijańskiej poprzednio ogolonoj, przeszedł K. całkiem w ręce staroszkolnych, którzy główniejsze w nim domy zajęli i stali się wyłącznymi panami tegoższego przemysłu. Opis i widok K. podał Tyg. II. z 1865 r. str. 52; rysunki spichlerzy Tyg. II. z 1860 r. T. IX str. 125. Ob. Białicki Michał Wspomnienie jednego dnia wędrówki po kraju (Bibl. Warsz. 1841 IV—840). Par. K. dek. nowoaleksandryjski 2,682 dusz. Są tu trzy cechy, z których szewski ma przywileje Zygmunta Augusta z roku 1569, a kowalski z roku 1567; krawiecki zaś składają sami żydzi. Starostwo nieregulowane Kazimierskie, położone w województwie i powiecie lubelskim, podług Inostrajcy z r. 1660 obejmowało miasto Kazimierz Dolny i wieś: Karcezińska z folw. Chodlik, Zasztów, Rzeczycza z folw. Uściągza, Wejasy z folw. Trzcianka i Słotwińska. W r. 1771 było w posiadaniu Franciszka Lubomirskiego miecznika kor., który z niego opłacał kwarty w ilości szp. 4,836 gr. 7, a hyberny szp. 2,024 gr. 5. Dobra K. i Wąwolnica do r. 1873 składały się z głównych 6 folwarków oprócz pomocniczych—ogólnej rozległości m. 12,160; uległy rozdziałowi (pod władcamiwmi literami będą zamieszczone), położone w gminach Karcezińska, Zasztów, Celejów, Drzewce i Oblasy—par. Kazimierski, Wąwolnica, Wilków i Janowice; wymieniają się wieś, które należały do dóbr powyższych—wś Trzcianka osad 31, z gruntem m. 835; wś Wejasy osad 43, z gruntem m. 916; wś Karcezińska osad 186, z gruntem m. 3,255; wś Chodlik osad 94, z gruntem m. 269; wś Rzeczycza osad 42, z gruntem m. 836; wś Chorz osad 14, z gruntem m. 191; wś Zawada osad 8, z gruntem m. 208; wś Rogalew osad 15, z gruntem m. 87; wś Uściągza osad 18, z gruntem m. 470; wś Zaborze osad 7, z gruntem m. 24; wś Nowy Rąbów osad 17 z gruntem m. 337; wś Stanisławka osad 11, z gruntem m. 123; wś Cholewianka osad 3, z gruntem m. 53; wś Huta Kolbielska osad 18, z gruntem m. 195; wś Zofianka osad 23, z gruntem m. 317; wś Zastaw Karceziński osad 123, z gruntem m. 662; wś Bartłomiejewice osad 20, z gruntem m. 489; wś Maroczki osad 16, z gruntem m. 340; wś Skowieszym osad 22, z gruntem m. 81.

Br. Ch., A. Pol.

Kazimierz 1.), kol., pow. łaski, gm. Łask; par. Mikołajewice; 19 dm., 230 mk., 203 mórg ziemi włośc. 2.) K., folw., pow. wielicki, gm. Kurów, par. Wieluń, odl. od Wielunia w. 3; dm. 2, mk. 23, ob. *Dębrzowa* (15). 3.) K., kopalnia, ob. *Dębrzowa górnicza*.

Kazimierz, zachodnie, drewnianymi domo-

stwami zabudowane przedmieście historycznego Nieświeża (ob.), zasiedlone przez żydów.

Kazimierz, przedmieście Krakowa w stronie południowej, między Starą Wisłą a Wisłą, założone przeważnie przez izraelitów, ma podług ostatniego spisu ludności 18926 mieszkańców, z których 3650 rzym. katol. a 15276 izraelitów. Dziajejaży Kazimierz jest oddzielony od Stradonia już prawie zasypianym korytem Starej Wisły, od Podgórzã zaś korytem Wisły, przez co do niedawna był zabudowany na wyspie. W miejscu tego kanału mają wkrótce powstać plantacye w celu odwieśnienia dawniej nadzwyczaj ciężkiego i niezdrowego powietrza. Jeszcze przed dziesięciu laty nadar brudna i błotnista przedmieście ma teraz dobrez obzernemi kamienicami zabudowane główne ulice, prowadzące do Krakowa i Podgórzã tj. krakowska, wielicka i mostowa, brukowane kostkowym kamieniem; mniejsze uliczki, zaułki i część wachodnia (ulica wałowa i żydowska), ratujące oczy jadących koleją żelazną od Lwowa, przedstawiają przykry widok ruiny, niedbalstwa i brudu. W środku rynku stoi starożytny w 1874 r. odnowiony gotyckiej struktury ratusz z attyką włoścã i pięknã, lecz nieodpowiednim stylowi dachem pokrytã wieżã zegarową, w którym się mieści szkoła ludowa żyńska izraelicka. Róg północno-wachodni rynku zajmuje wysokim murem obwieszony gotycki kościół Bożego Ciała, zbudowany w r. 1374 przez Kazimierza W. (według Kromera ka. 12 fol. 306 na gruntach wsi Bawół w skutek caddownego zjawienia, które tamże soboczono; według innego podania dla przezbłagania Boga za znieważenie Hostyi przez złoczyńcã, który ją wrzucił tu do sadzawki). Kościół budowano aż do drugiej połowy XV w. i ukodczył go kardynał Fryderyk syn Kazimierza Jagiellończyka. Wewnątrz kościoła jest godnym widzenia wielki ołtarz drewniany w stylu barocco z r. 1634, takież stalle, tron opatów, pomnik renesansowy Augustyna Kofliza burgrabiego krak. sm. 1550; dalej obrasy w ołtarzach pedzła Astolfa Vagioli z Verony, wreszcie wota z XVII w. u grobu błg. Stanisława Kazimierskiego, którego relikwie się tu znajdują. Klasztor nie ma średniowiecznego piętna w skutek restauracyi, ma stoli piękne obramowania okien i portal furty w stylu odrodzenia XVII wieku. Przy tym kościele parafialnym dla wachodniej części Kazimierza znajduje się klasztor kanoników regularnych laterańskich, od r. 1406 sprowadzonych przez Władysława Jagiellã z Klecka i ochronka pod opiekã sióstr miłosierdzia. W części południowej między ulicami wielickã i mostowã w pobliżu Wisły stoi kościół pod tyt. św. Trójcy z faadã ciosowã z r. 1890. Władysław Lubowicki, starosta oświecimski, osadził przy tym kościele ka. trynitarzy